

# NIE TYLKO SQUASH

Squash jest obecnie bardzo popularną dyscypliną sportową nie tylko w naszym kraju, ale również na całym świecie. Ta stosunkowo młoda gra nieustannie powiększa grono swoich zwolenników. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nie jest to obecnie luksus dostępny tylko dla nielicznych wybranych. Przy odrobinie dobrych chęci w squasha może zagrać praktycznie każdy. Nic więc dziwnego, że kluby oferujące ten rodzaj aktywności fizycznej powstają, jak grzyby po deszczu. Co jednak należy zrobić, żeby to właśnie konkretne miejsce w większym stopniu przyciągało gości od innych? Zdaniem właścicieli klubu My Squash należy porzucić pewne standardy postrzegania tego typu lokali.

## Lamanie standardów

ANNA MATUSZEWSKA-JANIK



Za główne cel postawiłyśmy sobie stworzenie wnętrza totalnie oderwanego od konwencji obiektów sportowych, które wszędzie w Polsce spotykamy. Nowy klub miał być nowoczesny, lekkie w odbiorze, zaskakujący. Miał jednolitym zachwycać i oburzać, inspirować i wprowadzać w konsternację, a przede wszystkim zachwycać kreatywnością. Nie bez znaczenia był w tym wypadku fakt iż na

nasze potrzeby inwestor poprosił nas jasnym określeniu budżetu, dając nam zupełną swobodę i wolną rękę w zakresie pracy twórczej.

obiekt: **My Squash Club**

lokalizacja: **Poznań, ul. Górecka 108**

autorzy projektu: **KREACJA PRZESTRZENI Anna Matuszewska-Janik**

inwestor: **MYSQ Malinowski**

realizacja projektu: **czerwiec 2009 r.**

oddanie obiektu do użytkowania: **październik 2009 r.**

powierzchnia użytkowa: **parter z kuchnią, kortami, częścią klubową (bez hotelu na piętrze) ok. 1.040 m<sup>2</sup>**

koszt inwestycji: **ok. 300 tys. zł (wykończenie wnętrza w części klubowej, bez kosztu budowy obiektu i kosztu zakupu kortów, wyposażenia kuchni)**

